

**Jadwiga CZERWIŃSKA**

Uniwersytet Łódzki

## SCHOLIA – PROBLEM PRZEKŁADU<sup>1</sup>

### SCHOLIA – IL PROBLEMA DELLA TRADUZIONE

Con il termine scolio (pl. scoli) si intende un genere letterario coltivato nell'antichità e nel Medioevo, e appartiene alla letteratura scientifica. Il testo dei commenti è oggi una fonte molto importante d'informazione sui vari aspetti della cultura antica. Gli scoli costituiscono una miniera pressoché inesauribile per le conoscenze linguistiche, storiche, sociologiche, letterarie e teatrali, a patto che vengano tradotti ed elaborati in maniera approfondita e sotto vari punti di vista. Il più grande ostacolo per il ricercatore che lavora su questi antichi commenti è il linguaggio specifico utilizzato dagli autori. Fino ad ora una grande quantità di scoli è rimasta *terra incognita*, perché tali annotazioni venivano scritte in forma abbreviata, spesso con frasi equivalenti, che oggi è difficile stabilire a quale testo esse fanno riferimento. I testi degli antichi commenti, probabilmente, a causa della difficoltà di lettura, non sono stati ancora approfonditi in modo esaustivo in nessuna lingua.

**Parole chiave:** scolio, letteratura greca, tragedia greca, Sofocle, Euripide

Przedmiotem rozważań jest problem tłumaczenia scholiów, rozpatrywany zarówno jako proces dokonywania przekładu, jak i jego wynik, czyli przetłumaczony tekst<sup>2</sup>. W pierwszym przypadku zwróć przede wszystkim uwagę na specyfikę pracy tłumacza scholiów i problemy, z jakimi się on styka; w drugim zaś – na potencjał informacyjny zawarty w samych scholiach (Nünlist 2009).

### Scholia jako gatunek literacki

Najpierw należy jednak przybliżyć pokrótce sam fenomen scholiów. *Scholia* (gr. σχόλιον – „komentarz”, łac. *scholion*) to uprawiany w starożytności oraz we wczesnym średniowieczu gatunek literacki (Cavallo 1975). Był on zaliczany

<sup>1</sup> Artykuł jest częścią projektu badawczego *Starożytny teatr i dramat w świetle pism scholiastów* finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (DEC-2012/07/B/HS2/01475)

<sup>2</sup> Por. Hejwowski 2004; Neubert, Shreve 1992; Nida 1964; Catford 1965; Ojcewicz 1991; Pieńkos 2003; Pisarska, Tomaszewicz 1988; Snell-Hornby 1995.

do piśmiennictwa naukowego, ponieważ scholia zawierały komentarze krytyczne oraz objaśnienia do utworów literackich, do których były dopisywane. Odnosiły się one do „tekstów najważniejszych autorów, a zwłaszcza poetów. Zwykle są osądem mądrości komentatorskiej uczonych różnych epok: aleksandryjskiej, bizantyjskiej, karolińskiej, odrodzeniowej” (Małunowiczówna 1960: 210).

Scholia posiadają ustaloną pod względem strukturalnym budowę. „Składają się zwykle z lemma, tzn. z wyrazu (grupy wyrazów lub zdania) wziętego z tekstu oraz z objaśnień (krótszych lub dłuższych). Nieraz tak bywa, że same lemmaty ulegały kolejno przerabianiu i <poprawieniu> przez kopistów” (Małunowiczówna 1960: 210). Miało to związek z transmisją tekstów literackich, z których pochodziły *lemmata*, co oznacza, że scholiści mogli korzystać z różnych wersji komentowanego przez siebie dzieła, niekoniecznie zaś tej, jaka zachowała się do naszych czasów. Dlatego, przystępując do pracy nad scholiami, należy ostrożnie podchodzić do *lemmata* cytowanych przez scholiastów, ponieważ mogą w nich zachodzić pewne nieścisłości. Znacznie bardziej „miarodajny dla nas jest zawsze sam tekst komentarza, jako mniej narażony na przeróbki” (Małunowiczówna 1960: 210)<sup>3</sup>.

Wyróżniamy dwa typy scholiów, które zalicza się obecnie do metatekstów krytycznych. Pierwszy rodzaj to tak zwane *scholia interlinearia*, czyli dopisywane w interliniach; drugi to *scholia marginalia*, dopiski na marginesach komentowanych dzieł. Później były one spisywane i wydawane jako oddzielne zbiory scholiów.

### Historia scholiów

Scholia powstawały już w starożytności, ale też w wiekach późniejszych, przede wszystkim w średniowieczu (Dickey 2007; Wilson 1983a: 83–112). Najstarsze z zachowanych pochodzą już z epoki hellenistycznej. Dotyczą one przede wszystkim eposów Homera, twórczości greckich dramaturgów oraz poetów lirycznych. Wyróżniającym się scholiastą tego okresu był Arystofanes z Bizancjum<sup>4</sup> (ok. 257 – ok. 180 r. p.n.e.), który kierował Biblioteką Aleksandryjską. Jego zasługą było między innymi wydanie krytyczne dzieł Homera, Hezjoda czy dramaturgów greckich. Dołączał do nich także streszczenia (*hypothesis*) oraz żywoty ich autorów, przy czym obydwa te rodzaje tekstów także zaliczane są do scholiów.

---

<sup>3</sup> Z tego powodu „przyjmujemy jako zasadę: komentator miał przed sobą taki tekst, jaki suponują jego objaśnienia, niekoniecznie zaś taki, jaki znajduje się w lemmacie” (Małunowiczówna 1960: 211).

<sup>4</sup> Arystofanes z Bizancjum, uznawany za gramatyka i komentatora greckiego, zasłynął jako największy filolog starożytności. Wstawił się między innymi tym, że zgromadził i wydał utwory Pindara z uwzględnieniem metryki. Jemu też podobno zawdzięczamy wprowadzenie znaków diakrytycznych i akcentów, których użycie miało się później przyjąć w piśmiennictwie naukowym. Uchodził za ucznia Kallimacha, Zenodota z Efezu i Eratostenesa z Cyreny (Rachel 1998).

Kolejnym etapem w historii scholiów były scholia bizantyńskie<sup>5</sup>. Spośród wyróżniających się wówczas komentatorów warto odnotować działalność Jana Tzetesa (Jurewicz: 1984) z Konstantynopola (1110–1186 r. n.e.), który opracował twórczość Likofrona, Arystofanesa, Homera i Hezjoda. Kolejnym był Tomasz Magister (ok. 1275–1347), komentator trójki największych tragiczków greckich oraz Arystofanesa i Pindara. Szczególne zasługi położył Demetriusz Trikliniusz (ok. 1280–1340 r. n.e.), przygotowując scholia metryczne do dramatów Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa.

Scholiaści średniowieczni (Cardini 2006) natomiast najczęściej modyfikowali komentarze badaczy z epok poprzednich, a więc z okresu hellenistycznego i bizantyńskiego.

Za współczesną kontynuację scholiów możemy uznać przypisy, zamieszczone w tekstach o charakterze naukowo-badawczym.

### Zasadność tłumaczenia scholiów

Gatunki należące do starożytnego piśmiennictwa naukowego, w szczególności *scholia*, cieszą się dużo mniejszym zainteresowaniem badaczy, niż teksty reprezentujące literaturę piękną. A szkoda, bo potencjał wiedzy zawarty w komentarzach jest ogromny i wciąż mało zbadany, choć mógłby służyć pomocą nie tylko filologom klasycznym, ale też historykom, filozofom, kulturoznawcom, antropologom, religioznawcom czy etnologom.

Nasuwa się zatem pytanie o przyczynę tego stanu rzeczy, a więc powód tego, że scholia wciąż pozostają w znacznym stopniu *terra incognita* dla większości badaczy. Pierwszą nasuwającą się odpowiedzią, dość oczywistą, jest fakt, że do tej pory zaledwie znikoma ich część została przetłumaczona na jakikolwiek język nowożytny. Znacznie częściej spotykamy zainteresowanie edycjami krytycznymi scholiów, niekiedy nawet komentowanymi, niż zainteresowanie ich przekładem. Opracowanie krytyczne zbiorów scholiów pozwoliło wprawdzie na stworzenie bazy tekstów źródłowych, nie przyczyniło się jednak do przełamania hermetyczności tych przekazów.

Czym zatem tłumaczyć fakt, że scholia nie cieszą się popularnością wśród badaczy zajmujących się przekładem? Mamy tu do czynienia z sytuacją podobną do tej, jaka zachodzi w przypadku tłumaczenia fragmentarycznie zachowanych dzieł, a więc przy tłumaczeniu fragmentów. Są one, podobnie jak scholia, znacznie **trudniejsze do przekładu** z uwagi na specyfikę przekazu. Poza tym scholia pisane były w języku greckim i łacińskim, a więc w językach, **dostępnych filolo-**

---

<sup>5</sup> Informacji o działalności intelektualistów, w tym również scholiastów tej epoki dostarcza wiele publikacji, a wśród nich: Browning 1997; Wilson 1983; Jurewicz 1984; Jurewicz 2002; Ostrogórski 2008; Angold 1993.

**gom klasycznym.** Ale i wśród tych ostatnich zainteresowanie przekładem całych zbiorów scholiów jest znikome. Korzystają oni wprawdzie z komentarzy scholiastów podczas swojej pracy badawczej, jednak sięgają po nie wybiórczo, o ile stają się one przydatne do pełniejszej interpretacji analizowanego miejsca utworu któregoś z autorów starożytnych.

### Trudność przekładu i specyfika tekstów scholiów

Powodem opisanego stanu rzeczy są problemy, z jakimi styka się tłumacz przy pracy nad scholiami. (1) Po pierwsze, język scholiów jest językiem trudnym z uwagi na **wielość dialektów**, którymi posługiwali się scholiasti pochodzący z różnych stron starożytnego świata. (2) Po drugie, scholia – o czym świadczy ich historia – tworzone były **przez długi czas**, a zatem ich język zmieniał się wraz ze zmianami żywego języka greckiego i łacińskiego tak pod względem gramatycznym, jak i stylistycznym. Adaptował wciąż nowe słownictwo oraz style pisarskie. (3) Po trzecie, szczupłość miejsca na marginesach lub w interliniach manuskryptów spowodowała pojawienie się **trudnych do odszyfrowania skrótów**. Bez ich znajomości bezradny jest nawet filolog świetnie władający językami klasycznymi. Dodać należy, że skróty te wpisywane były w ciągły tekst scholiów, bez jakiegokolwiek oznaczenia, że występują one w specjalnym, a nie potocznym znaczeniu. Jako ilustrację podam kilka wybranych przykładów spośród obfitej listy skrótów stosowanych w scholiach.

Przykłady skrótów<sup>6</sup>:

1. **ἄλλως** bądź **ἢ** w znaczeniu: „inaczej”, „lub”, „albo”. Scholiasta używał ich pojedynczo lub podawał równocześnie obydwa terminy dla zaakcentowania zmiany cytowanego źródła, wprowadzając synonim czy też równoważne wyrażenie do tego, które znajduje się w *lemma*. Termin **ἢ** łączony bywa często również z **οὕτως** („w ten sposób”), co można przetłumaczyć „lub w ten sposób (sc. można to wyrazić)”.

2. **ἀντί τοῦ** bądź **ἀντί** w znaczeniu: „zamiast”, „w sensie”. Wyrażenie wykorzystywane jest przy wprowadzaniu parafrazy komentowanego tekstu, którego sens scholiasta chce uściślić z uwagi np. na metaforykę lub mniej znaną formę gramatyczną, występującą w komentowanym przez siebie dziele.

3. **γ. (γνώμη)** w znaczeniu: „sentencja”. Występuje wówczas, gdy scholiasta w *lemma* cytuje poetę, którego myśl ma sentencjonalne znaczenie.

4. **γρ. (γράφεται)** w znaczeniu: „inna lekcja” (łac. *alias / varia lectio*). Słowo poprzedzone tym terminem zastępuje występującą w tekście lekcję na inną.

<sup>6</sup> Pełną listę przykładów podaje w swojej pracy Katarzyna Chiżyńska (2012). Podane przeze mnie przykłady zostały zaczerpnięte z tej pracy.

W jednym ze swoich komentarzy scholiasta przy formie z *lemma*: μολεῖν („wyru-szać”) zaproponował lekcję φυγεῖν („uciekać”)<sup>7</sup>.

5. **δηλονότι** lub **δηλον ὅτι** w znaczeniu: „oczywiście”. Termin wprowadzany dla dopowiedzenia słowa pominiętego w tekście; np. B (419) νεῶν] τῶν Περσῶν **δηλονότι** – okrętów] Persów oczywiście<sup>8</sup>.

6. **εἶδος (+ gen.)** w znaczeniu: „rodzaj”. Termin używany przez scholiastę dla przyporządkowania słowa z *lemma* do szerszej kategorii; np. do stwierdzenia, że trzewik jest **rodzajem** obuwia.

7. **ἔξῃς (ἐστίν)**. Zwrot ten, choć często pojawia się w scholiach, nie przyjmuje jednorodnego znaczenia, a przybiera takie, jak to wynika z kontekstu. To greckie *adverbium* w rozumieniu „kolejno”, „następnie”, należy tłumaczyć w scholiach: „logicznie łącząc”, „zgodnie z szykiem wyrazów”, „zgodnie z sensem” czy też „we właściwym szyku”. Występuje między innymi w Sch. vet. S. OT 354, jako: **ἔξῃς τοῦ δράματο** – „zgodnie z porządkiem dramatu”.

8. **κοινόν (ἀπὸ κοινοῦ, ἐκ κοινοῦ, κατὰ κοινοῦ)**. Słownikowe znaczenie **κοινόν** to „wspólne”, zaś u scholiastów pojawia się w znaczeniu: „tekst komentowany” bądź „ogólnie”. Jako przykład może posłużyć scholion do w. 868 *Persów* Ajschylosa: **ἀπὸ κοινοῦ τὸ οἰαί ἐστιν** – „w tekście (dramatu łączy się) to (ten wers ze słowami) <takie są>”<sup>9</sup>.

9. **λείπει** w znaczeniu: „brakuje (sc. słowa / wyrażenia)”. Terminu tego używa się, by dopowiedzieć brakujące słowa. Scholiasta uzupełnia zatem myśl wyrażoną przez autora, który pomija to, co uznaje za domyślne. Ilustruje to przykład scholion do 4 wersu *Persów* Ajschylosa. *Lemma* brzmi: φύλακες. Scholiasta zaś stwierdza: **λείπει τὸ ἐσμέν**, co należy rozumieć: „strażnikami] brakuje (słowa) jesteśmy”<sup>10</sup>.

Wracając do powodów trudności przekładów scholiów, należy jeszcze wskazać dwie kwestie. Jednym z największych problemów przy pracy nad nimi jest dla tłumacza **specyficzny język scholiów** (to już – po czwarte), do którego należą, choć nie wyczerpują tej sprawy, wspomniane już powyżej skróty. Lapidarna forma uwag wymuszała na scholiastach używanie, dla przykładu, równoważników zdań czy też stosowanie niedopowiedzeń. Spowodowało to wypracowanie przez nich formy wypowiedzi, przypominającej niekiedy szyfr. Jego odcodowanie – poza rozległą znajomością kontekstu – wymaga przede wszystkim znajomości systemu kodowania oraz rezygnacji z niektórych nawyków translatorskich, które – choć przydatne w przypadku tłumaczenia tekstów literackich, to jednak zupełnie nie zdają egzaminu przy przekładach scholiów. Wynika z tego, że scholiści wypracowali rodzaj metajęzyka, w którym został stworzony i wyodrębniony cały aparat pojęciowo-terminologiczny.

<sup>7</sup> Przykład dotyczy 738 wersu *Persów* Ajschylosa, komentowanych w *Scholia Medicea*. (Chiżyńska 2012: 206).

<sup>8</sup> Chiżyńska 2012: 207.

<sup>9</sup> *Ibidem*: 209.

<sup>10</sup> *Ibidem*: 211.

(5) Po piąte, warunkiem *sine qua non* tłumaczenia scholiów jest **równoczesna lektura tekstu** komentarza z tekstem, do którego się scholion odnosi. Rodzi to kolejne problemy, ponieważ czasami **trudno jest ustalić miejsce, którego dotyczy scholion**. Wiąże się to z tym, że w zbiorach scholiów nie zawsze są podawane *lemmata*, a więc nie przy wszystkich scholiach są cytowane wersy tekstu, do których odnosi się komentarz scholiasty. Należy wówczas – na podstawie treści scholion oraz tekstu komentowanego dzieła – ustalić, które wersy są przedmiotem komentarza. Bywa też, że występują **różnice** pomiędzy tekstem komentowanym przez scholiastę a tym, którym współcześnie dysponujemy. Jest to konsekwencją wielowiekowej transmisji tekstu, o czym wzmiankowaliśmy już na początku artykułu. Kolejnym problemem jest fakt, że przetłumaczenie komentarza, nierzadko jedno- bądź dwuzdaniowego, okazuje się bardzo czasochłonne i pracochłonne z uwagi na to, że do jego zrozumienia konieczna jest **drobiazgowa znajomość, a więc własny przekład**, całych długich *passusów* tekstu, do którego odnosi się scholion. Bywa też, że znajomość *passusu* okazuje się jednak niewystarczająca. Niezbędna staje się wówczas **orientacja w całym kontekście komentowanego utworu**. W przypadku dramatów, których scholiami przede wszystkim się zajmuję, wymagana jest, dla przykładu, doskonała orientacja w treści, strukturze i wymowie całego utworu, ale także świadomość ruchu scenicznego *dramatis personae* czy aranżacji widowiska, w tym stosowanych w nim dekoracji i urządzeń teatralnych.

### Scholia – niewykorzystany w pełni potencjał wiedzy

Pomimo wskazanych trudności, jakie spotyka tłumacz scholiów, nie sposób wątpić w sensowność zajmowania się nimi. Przesądza o tym wielość i atrakcyjność informacji, które one przynoszą.

Z uwagi na to, że przedmiotem mojego zainteresowania są – jak już zaznaczyłam – głównie scholia do dramatów greckich, z tej perspektywy mogę nakreślić spektrum wiadomości, jakie zawierają antyczne komentarze. Przynoszone przez nie informacje są pomocne nie tylko w interpretacji tragedii i komedii starożytnych poetów, ale również oświetlają kwestie teatrologiczne i dramatologiczne. Teatrologiczne dotyczą między innymi: aktorów, muzyki teatralnej, dekoracji, masek i kostiumów, budowy teatru oraz funkcji jego poszczególnych elementów architektonicznych, tańca (*emmeleia*, *kordaks*, *sikinnis*), ruchu scenicznego, praktyki teatralnej, stowarzyszeń aktorskich i wielu innych. W przypadku kwestii dramatologicznych scholia przybliżają pojęcia związane z: gatunkami dramatycznymi, elementami jakościowymi i ilościowymi dramatu, formami i sposobami prowadzenia dialogów, uwagami metrycznymi, ale też zawierają informacje, które *de facto* zastępują didaskalia.

### Egzemplifikacja – przykładowe scholia

Z ogromnego bogactwa scholiów przytoczę dwa dla zilustrowania omawianych zagadnień. Pierwsze z nich stanie się przyczynkiem do rozważań na temat bogactwa informacji, które mogą się kryć w lapidarnej formie scholion. Drugie natomiast będzie stanowiło egzemplifikację problemów językowych, które występują przy próbach przekładu tych tekstów.

Zacniemy zatem od **scholion 1a należącego do *Scholia vetera in Sophoclis Ajacem*** (Dain, Mazon 1958; Dickey 2007)<sup>11</sup>. Scholiasta porusza tu dwie podstawowe kwestie. W przypadku pierwszej z nich, która ma charakter didaskaliów, komentator, objaśniając sytuację na scenie, sugeruje równocześnie sposób gry aktora. Stwierdza bowiem: „na *skene* stoi zaniepokojony Odyseusz, obawiając się, czy nie dozna krzywdy ze strony wroga (sc. Ajasa). Trzeba bowiem, żeby aktor (sc. grający Odyseusza) rozglądał się na wszystkie strony tak, jakby się bał, że zostanie dostrzeżony”<sup>12</sup>.

A zatem komentator proponuje określone zachowanie aktora na scenie, które – w kontekście całej tragedii – uznaje on za właściwe. Z treści sztuki wynika bowiem, że porażony szaleństwem protagonista Ajas zagraża bezpieczeństwu Laertiady, któremu po śmierci Achillesa przyznano zaszczyt posiadania zbroi po nim. Ajas uznał to za zniewagę i w akcie zemsty chciał zabić Odysa i innych Achajów. Jednak w stanie manicznym zesłanym przez bogów, rzucił się z mieczem na stado krów, myśląc, że zabija swoich wrogów. Lęk, o którym pisze scholiasta, wyeksponowany przez aktora odtwarzającego na scenie postać Odysa, jest więc całkowicie uzasadniony, a nawet konieczny z uwagi na budowanie elementów *eleos* i *fobos* tragedii. Scholiasta zatem, czyniąc uwagę na temat sposobu gry aktora, wskazuje *implicite* na katartyczne oddziaływanie tragedii poprzez wzbudzenie „litości” i „trwogi”.

Drugą ważną kwestią, jaką podnosi scholiasta, jest budowa i zawartość incipitu tragedii. Komentator zauważa bowiem: „Wszystkie najważniejsze założenia sztuki teatralnej są ujawniane na jej wstępie: do kogo jest wygłaszany tekst, co przedstawia *skene* oraz co robi Odyseusz”<sup>13</sup>. Przekład tej części scholion nie nastrożca tłumaczowi większych problemów językowych, jednak bez znajomości szerokiego zaplecza kulturowego i literackiego antyku, intencja tej uwagi mogłaby się okazać nie do końca jasna. Komentujący Sofoklesowego *Ajasa* scholiasta

<sup>11</sup> Sch. vet. S. A. 1a: ὁ παῖ Λαρτίου πάρεστιν Ὀδυσσεὺς ἐπὶ τὴν σκηνὴν ἀγωνίων καὶ πολυπραγμονῶν μὴ τι ἀπὸ ἐχθροῦ πάθῃ. δεῖ δὲ τὸν ὑποκριτὴν πανταχόθεν διαβλέπειν, ὡσπερ δεδοικότα μὴ ὀραθῆ. πάντα δὲ τὰ τῆς ὑποθέσεως συνεκτικὰ ἐδήλωσεν ἐν τῷ προοίμιῳ, πρὸς τίνα ὁ λόγος καὶ ποῦ ἢ σκηνὴ καὶ τί πράττει ὁ Ὀδυσσεύς. ἐν δὲ τῷ πειρᾷ τινὰ ἤδη ἵχνος τι κατέθετο τῆς ὑποθέσεως, ὅτι περὶ ἐχθρόν τι ἤκει. δεῖ δὲ τὰ τῆς ὑποθέσεως συνεκτικὰ εἶναι ἐν ἀρχῇ. LOFH VGMRm.

<sup>12</sup> Przekład J. Cz.

<sup>13</sup> Przekład J. Cz.

odnosi się do modyfikacji, jakim ulegał mit w literaturze greckiej. Nie istniały w niej kanoniczne wersje mitów, a tylko te, jakie zgodnie z potrzebą wynikającą z kreowania idei sztuki wprowadzał dany poeta. Dlatego zmieniając wcześniejsze i tworząc własną wersję mitu, dramaturg musi, co jest rzeczą naturalną, zasygnalizować widzom wprowadzaną modyfikację. Wprawdzie uwaga scholiasty bezpośrednio dotyczy omawianej przez niego sztuki (*Ajas* Sofoklesa), jednak ma ona znaczenie bardziej ogólne i może być odniesiona w równym stopniu także do innych tragedii czy sztuki dramaturgicznej w ogóle.

Z przytoczonego przykładu wynika, że scholiasta w swoim komentarzu nasświetla zarówno kwestie teatrologiczne, jak i dramatologiczne. Poczynione przez niego uwagi dotyczą bowiem ruchu scenicznego i sposobu gry aktora, ukierunkowanych na wzbudzenie w oglądających spektakl widzach „litości” i „trwogi”. Te zaś służą do osiągnięcia przez nich stanu katartycznego. Komentarz scholiasty pełni zatem funkcję didaskaliów, odnosząc się równocześnie do jednej z fundamentalnych zasad, na których opierać się miała tragedia grecka. Zdaniem Arystotelesa, tragedia „przez wzbudzenie litości i trwogi doprowadza do ‘oczyszczenia’ (κάθαρσις) tych uczuć” (*Poet.* 1419 b 27)<sup>14</sup>. Jest to celem tragedii, a droga do jego osiągnięcia prowadzi poprzez przeżycie litości (ἔλεος) i trwogi (φόβος). W dalszej części scholion znajdujemy informacje odnoszące się do prologu komentowanej przez niego sztuki, a więc jednego z kompozycyjnych składników tragedii. Scholiasta zwraca uwagę na sposób, w jaki powinien być skonstruowany oraz na funkcję incipitu tragedii w kontekście modyfikacji, jakim w tradycji greckiej ulegał mit w przekazach poszczególnych autorów.

Interesującym przyczynkiem do analizy scholiów może być **scholion do wiersza 128 Eurypidesowego *Orestesa* należące do zbioru *Scholia vetera in Euripidem*** (Schwarz: 1887)<sup>15</sup>. Posłuży nam ono przede wszystkim za przykład wspomnianego „kodowania” komentarzy dokonywanych przez scholiastów. Pokaże też, jakie treści można wydobyć z ich uwag.

Przy dosłownym przekładzie, jeszcze przed rozwinięciem i rozszyfrowaniem skrótów, wspomniane scholion wraz z *lemma* brzmi: [*lemma*: „Widziałyście / widzieliście na końcach”]. Scholion: „to <widzieliście> zamiast <mógłby ktoś zobaczyć>, jak to [Γ `220] <można by myśleć, że rozjuszony> i [Δ `223], <nie można by ujrzeć, że senny>. Niektórzy zaś twierdzą, że te słowa mówi do służebnic. Inni natomiast, że do publiczności, co jest słuszniejsze. Zawsze bowiem poeta jest bardziej przekonującym dla widzów, niż bierze pod uwagę dokładność”<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Arystoteles (Podbielski 1998).

<sup>15</sup> Por. Nauck 1889; Günther 1995; Malzan 1908.

<sup>16</sup> Sch. vet. E. Or: 128, 1–5: εἶδετε παρ’ ἄκρας· τὸ εἶδετε ἀντὶ τοῦ ἴδοι τις ἄν, ὡς τὸ [Γ `220] φαίης κε ζᾶκοτον’ καὶ [Δ `223] ἔνθ’ οὐκ ἄν βρίζοντα ἴδοις’. ἐνιοὶ δὲ φασι ταῖς δμωσὶ ταῦτα λέγειν. οἱ δὲ πρὸς τὸ θεᾶτρον, ὃ καὶ ἄμεινον. ἐφελκυστικὸς γάρ ἐστιν αἰεὶ μᾶλλον τῶν θεατῶν ὁ ποιητής, οὐ φροντίζων τῶν ἀκριβολογούντων: MTAB..



Przy tłumaczeniu należy przede wszystkim odnaleźć w komentowanym tekście zacytowane przez scholiastę *lemma*, które w podanym przez niego wycinku z tekstu tragedii brzmi mało zrozumiale: εἶδετε παρ' ἄκρας – „Widziałyście / widzieliście na końcach”. W tekście *Orestesa* w wierszach 128–131 czytamy:

εἶδετε παρ' ἄκρας ὡς ἀπέθρισεν τρίχας,  
 σῶιζουσα κάλλος· ἔστι δ' ἡ πάλαι γυνή.  
 θεοί σε μισήσειαν, ὡς μ' ἀπόλεσας  
 καὶ τόνδε πᾶσάν θ' Ἑλλάδ'. ᾧ τάλαιν' ἐγώ<sup>17</sup>.

W przekładzie dosłownym, który musimy zrobić sami, analizowane wersy z tragedii brzmią:

Widziałyście / widzieliście, jak na końcach ścięła włosy  
 Troszcząc się o piękność. Jest kobietą jak dawniej.  
 Oby wzgardzili tobą bogowie, bo zniszczyłaś mnie,  
 Jego i całą Helladę. O ja nieszczęsna!

Wyjaśnia się więc pierwsza kwestia. Padające w scholion sformułowanie: παρ' ἄκρας („na końcach”) odnosi się do ściętych końcówek włosów. To jednak nie tłumaczy szczegółów sytuacji scenicznej, czyli *de facto* nie pozwala zrozumieć sensu komentarza scholiasty. Do tego potrzebny jest większy *passus* tekstu oryginalnego. Dopiero on pomoże w ustaleniu, kto wygłasza cytowane w *lemma* słowa, do kogo się one odnoszą oraz – co niezwykle istotne – w jakich okolicznościach one padają.

Na podstawie tekstu tragedii możemy ustalić, że przywołana przez scholiastę wypowiedź należy do prologu sztuki. Z niego dowiadujemy się, że akcja rozgrywa się w Argos po zakończeniu wojny trojańskiej. Wrócił już z niej do domu Menelaos, przywożąc ze sobą w tajemnicy przed Mykeńczykami wiarołomną żonę, Helenę. Przed sześcioma dniami Orestes dokonał matkobójstwa, a teraz, tknięty szaleństwem, oczekuje na wyrok Argiwów, którzy mają głosować w jego sprawie. Przed pałacem czuwa nad śpiącym bratem Elektra, która w pewnej chwili spostrzega pojawiającą się na zewnątrz pałacu Helenę. Wyszła ze swoich komnat, żeby uczcić grób siostry. Jednak ze strachu przez tymi, którzy stracili synów w wojnie trojańskiej, Helena obawia się osobiście złożyć ofiary na grobie zabitej Klitajmestry, więc prosi Elektrę o tę przysługę. Nie uzyskawszy jednak jej zgody, postanawia wysłać na grób córkę, Hermionę z obiatami i puklem własnych włosów. Wygłasza przy tym patetycznie brzmiącą mowę, która ma podkreślić znaczenie posłanych na grób darów, a zwłaszcza poświęconych przez Helenę własnych loków. Po jej odejściu do pałacu padają właśnie cytowane przez scholiastę słowa.

<sup>17</sup> Cytowane w oryginale dzieła Eurypidesa podaję według wydania: Euripidis *Fabulae* (Murray <sup>1</sup>1902, <sup>2</sup>1947; <sup>1</sup>1904, <sup>2</sup>1937; <sup>1</sup>1909, <sup>3</sup>1978).

*Dramatis persona*, która wypowiada je w tragedii, jest Elektra. Wnosząc z tonu jej wypowiedzi, słowa bohaterki są ironiczne i oskarżycielskie. Nie pozostawiają cienia wątpliwości co do stosunku Elektry do zniechęconej przez nią Heleny.

Tyle wyjaśnień na temat sensu samego *lemma*. Pora zatem przyjrzeć się uwagom scholiasty, a więc komentarzowi do 128 wersu *Orestesa*. Zaczniemy od kwestii językowych, powracając do tłumaczenia scholion. Jego pierwszą część prawidłowo należy rozumieć „to (‘słowo’, ‘termin’) <widzieliście> (poeta użył) zamiast {tutaj scholiasta używa omówionej formy greckiej: ἀντί τοῦ} <mógłby ktoś zobaczyć>”. Zrozumienie sensu dalszej części utrudnia dwukrotnie pojawiająca się, lapidarnie ujęta informacja: [Γ `220] i [Δ `223]. Jest to skrótowe odniesienie do *Iliady* Homera, przy czym greckie litery oznaczają kolejne pieśni tego eposu, a podane cyfry – wiersze, do których odsyła komentator. We wskazanych miejscach z *Iliady* znajdujemy sformułowania, korespondujące ze zdaniem scholiasty: „<mógłby ktoś zobaczyć>”; czytamy tam bowiem: „[Γ `220] <można by myśleć, że rozjuszony> i [Δ `223] <nie można by ujrzeć, że senny>”. Komentator podkreśla tym samym, że choć forma użyta przez Eurypidesa „widziałyście / widzieliście (εἶδετε)” byłaby możliwa do zamiany na formę „<mógłby ktoś zobaczyć> (ἴδοι τις ἄν)”, to jednak właściwa wymowa słów poety mieści się w tej formie, którą znajdujemy w tragedii. Oznacza to, że scholiasta **chce zwrócić uwagę czytelnika** na istotne znaczenie omawianej **formy**, tj. **czasownika εἶδετε** oraz na właściwe jej odczytanie. Trzeba przy tym dodać, że w języku greckim pozostaje ona taka sama w odniesieniu do rodzaju żeńskiego i męskiego – inaczej niż w języku polskim, gdzie się różnicuje na: „widziałyście / widzieliście”.

Zanim odpowiemy na pytanie, dlaczego to robi, złożmy scholion w całość – po dokonaniu uzupełnień. W pełnej formie należy je rozumieć: [*lemma*: „Widziałyście / widzieliście na końcach (sc. włosy ścięta)"] [Scholion: „Widzieliście” zamiast ‘mógłby ktoś zobaczyć’, jak (u Homera w *Iliadzie*, gdzie używa on sformułowań) [Γ `220] ‘można by myśleć, że rozjuszony’ i [Δ `223] ‘nie można by ujrzeć, że senny’. Niektórzy twierdzą, że te słowa mówi (sc. Elektra) do służebnic. Inni natomiast, że do publiczności, co jest słuszniejsze. Zawsze bowiem poeta jest [tzn. stara się być] bardziej pociągającym [tzn. bardziej przekonującym] dla widzów, niż bierze pod uwagę dokładność [tzn. dosłowność sytuacji scenicznej]”.

Analiza scholion i kontekstu całej sztuki oraz znajomość twórczości Eurypidesa pozwala stwierdzić, że scholiasta pragnie w swoim komentarzu zwrócić uwagę czytelnika tragedii na istotną, jego zdaniem, cechę sztuki dramaturgicznej tego poety. Czytamy bowiem, że poeta stara się być zawsze bardziej przekonujący raczej dla widzów, niż brać pod uwagę dosłowność sytuacji scenicznej. W tym przypadku dotyczy to rozpatrywanej formy εἶδετε – „widzieliście / widziałyście”. Wprawdzie stwierdza dalej, że niektórzy są zdania, że cytowane słowa Elektra kieruje do służebnic, towarzyszących jej na scenie – a zatem wtedy byłoby to znaczenie „widziałyście”. Jednak – co podkreśla – w opinii innych, do których

zalicza również i siebie, intencją poety było rozumienie εἶδετε jako: „widzieliście”, ponieważ tylko w ten sposób mógł się on bezpośrednio zwrócić się do publiczności. Dzięki temu zyskiwał większe zaangażowanie widowni w **opisywaną sytuację sceniczną**, a więc stawał się bardziej przekonujący dla widzów. Spostrzeżenie to jest równocześnie przyczynkiem do rozważenia kwestii łamania iluzji scenicznej w tragedii greckiej.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują oczywiście, a tylko sygnalizują niektóre problemy i zagadnienia, wiążące się z tłumaczeniami scholiów. Spotykamy bowiem także takie komentarze, które właśnie ze względu na ich skrótowość i zakodowane informacje, wciąż pozostawiają otwarte problemy interpretacyjne i translatorskie.

Na marginesie naszych rozważań możemy dodać, że scholia i ich tłumaczenia mogą być doskonałym przyczynkiem do dyskusji na temat istoty ekwiwalencji dynamicznej (funkcjonalnej) i ekwiwalencji formalnej oraz świetnym „poligonem” do wychwytywania różnic między nimi.

Wnioskiem, jaki wypływa z przedstawionych rozważań, jest stwierdzenie, że choć scholia nie są łatwe do przekładu, to jednak ze wszech miar warto się nimi zajmować. Trud włożony w tłumaczenie zostanie bowiem sowicie nagrodzony, dostarczając bezcennego materiału do wszechstronnej analizy dzieł, których dotyczą antyczne komentarze.

### Bibliografia

- Angold M. (1993). *Cesarstwo bizantyńskie 1025–1204. Historia polityczna*, przeł. Władysław Brodzki. Wrocław: Wydawnictwo: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Atkins J.W.H. (1934). *Literary Criticism in Antiquity: A Sketch of Its Development*, vol.1–2. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bowers F. (1959). *Textual and Literary Criticism*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Browning R. (1997). *Cesarstwo Bizantyńskie*, przeł. G. Żurek. Warszawa: PIW.
- Cardini F., Montesano M. (2006). *Storia medievale*. Firenze: Le Monnier.
- Caretti L. (1955). *Filologia e critica*. Milano–Napoli: Ricciardi.
- Catford J.C. (1965). *A linguistic Theory of Translation*. London: Oxford University Press.
- Cavallo G. (ed.) (1975). *Libri, editori e pubblico nel mondo antico: guida storica e critica*. Roma–Bari: Editori Laterza.
- Chiżyńska K. (2012) *Scholia Medicea in Æschyli „Persas” – opracowanie, przekład, komentarz*, (diss.). Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- Dain A., Mazon P. ed. (1958). *Sophocle, Ajax* vol. 2. Paris: Les Belles Lettres, (repr. 1968 (1st edn. rev.): 10–59).
- Dawe R.D. (1973). *Studies on the Text of Sophocles*, vol 1: *The manuscripts and the text*. Laiden: Brill.
- Dickey E. (2007). *Ancient Greek Scholarship. A Guide to Finding, Reading and Understanding Scholia, Commentaries, Lexical and Grammatical Treatises from their Beginnings to the Byzantine Period*. An American Philological Association Book. New York: Oxford University Press.

- Euripidis *Fabulae*, ed. G. Murray, t. I: *Cyclops, Alcestis, Medea, Heraclidae, Hippolytus, Andromacha, Hecuba*, Oxonii <sup>1</sup>1902, <sup>2</sup>1947; t. II: *Supplices, Hercules, Ion, Troiades, Elektra, Iphigenia Taurica*, <sup>1</sup>1904, <sup>2</sup>1937; t. III: *Helena, Phoenissae, Orestes, Bacchae, Iphigenia Aulidensis, Rhesus*, <sup>1</sup>1909, <sup>3</sup>1978.
- Günther H.C. (1995). *The Manuscripts and the Transmission of the Paleologan Scholia on the Euripidean Triad*. Stuttgart: F. Steiner Verlag.
- Hejwowski K. (2004). *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: PWN.
- Jurewicz O. (1984). *Historia literatury bizantyńskiej*. Wrocław: Ossolineum.
- Jurewicz O. (ed.) (2002): *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Malzan G. (1908). *De Scholiis Euripideis quae ad res scaenicas et ad histriones spectant*. Darmstadt: Roether.
- Małunowiczówna L. (1960). *Wstęp do filologii klasycznej wraz z metodologią pracy umysłowej i naukowej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Nauck A. ed. (1889). *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Leipzig: Teubner, (repr. 1964. Hildesheim: Olms).
- Neubert A., Shreve G.M. (1992). *Translation as Text*. Kent/London: The Kent State UP.
- Nida E.A. (1964). *Toward a Science of Translating*. Laiden: Brill.
- Nünlist R. (2009). *The Ancient Critic at Work: Terms and Concepts of Literary Criticism in Greek Scholia*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ojcewicz G. (1991). *Podstawy translatoryki*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
- Ostrogórski G. (2008). *Dzieje Bizancjum*. Warszawa: PWN.
- Pieńkos J. (2003). *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*. Kraków: Zakamycze.
- Pisarska A., Tomaszewicz T. (1988). *Współczesne tendencje przekładoznawcze*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Rachel G. (1998). *Słownik cywilizacji greckiej*, przekł. E. Papuci-Władyka. Katowice: Wydawnictwo „Książnica”.
- Schwartz E. ed. (1887). *Scholia in Euripidem (scholia vetera)*, 2 vols. Berlin: Reimer, 1:1887; 2:1891 (repr. De Gruyter, 1966): Scholia in Orestem: vol. 1, pp. 94–241.
- Snell-Hornby M. (1995). *Translation Studies. An Integrated Approach*. Amsterdam / Philadelphia: John Benjamins.
- Wilson N.G. (1983). *Scholars of Byzantium*. London: Duckworth.
- Wilson N.G. (1983a). ‘Scolia e commentatori’. *Studi Classici e Orientali* (33), 83–112.